

Izabella Bukraba-Rylska (red.), 2011, *Między interwencją a interakcją. Lokalne grupy działania w społecznościach wiejskich*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 133 s.

Pilotażowy Program Leader+ był realizowany w Polsce od 2004 do 2008 r. W roku 2007 zaczęto realizować program Leader, który jest IV osią Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a jego działanie przewidziano na lata 2007–2013.

Przedmiotem tomu *Między interwencją a interakcją. Lokalne grupy działania w społecznościach wiejskich* jest ewaluacja programu Leader i ocena funkcji lokalnych grup działania (LGD), które powstają w jego ramach. Książka zawiera cztery artykuły różnych autorów poprzedzone wstępem redaktorki naukowej tomu. Pierwszy artykuł: „Kapitał społeczny polskiej wsi w świetle badań nad programem Leader” (s. 12–30) napisała prof. Bukraba-Rylska. Dotyczy teoretycznych i praktycznych ocen działań podejmowanych w ramach programu Leader. O podobnym zagadnieniu traktuje drugi tekst: „Zarządzanie programem Leader z perspektyw kapitału społecznego. Założenia, działania, efekty – próba ewaluacji jakościowej” (s. 34–61). Jego autorką jest prof. Maria Wieruszewska. Następny rozdział, autorstwa dr. Ryszarda Kamińskiego, „Oddolnie czy odgórnie – jak program Leader wpływa na społeczności wiejskie?” (s. 65–93) odnosi się do przebiegu badań nad efektywnością programu i omawia jego wyniki. Tej samej materii dotyczy artykuł mgr. Piotra Krośniaka „Pilotażowy program Leader+ – analiza materiałów z badań” (s. 97–132). Ostatnie dwa artykuły są wzbogacone tabelami i rycinami.

W pierwszym artykule Autorka na wstępie przedstawia uwarunkowania gospodarcze i kulturowe, które skłaniają do tworzenia programów mających na celu modernizację wsi i aktywizację społeczności wiejskich. Dzieje się tak ze względu na tradycyjność obszarów wiejskich, które zazwyczaj odstają poziomem rozwoju i przez to mogą być wykluczone z obiegu wymiany myśli, wiedzy czy dóbr materialnych. Przywołuje też historię zorganizowanych prób modernizacji wsi – przedwojenną, powojenną i okresu transformacji ustrojowej. Od lat dziewięćdziesiątych XX w. zaczęto zwracać uwagę na pewne cechy społeczności wiejskich, przyczyniające się do ich wykluczenia. Refleksja ta przyniosła działania finansowane ze środków zewnętrznych, ale zarządzane lokalnie. W tym miejscu Autorka przywołuje program Leader+, który był jedną z takich inicjatyw. W dalszej części referuje różne opinie na temat sposobu funkcjonowania programu, jego realizacji i struktur. Dużą zaletą sposobu opisu prof. Bukraby-Rylskiej jest zwrócenie uwagi na historyczne tło i procesy, które doprowadziły do zaistnienia zacofania rozwojowego na obszarach wiejskich; ta szersza perspektywa pozwala wnikać w istotę problemu.

Dodatkową wartością tekstu jest to, że porusza on kwestię zdefiniowania terminu „kapitał społeczny polskiej wsi”. Przedstawia czytelnikowi dwa podejścia: dystrybucyjne Pierre’a Bourdieu oraz wspólnotowe Jamesa Colemana i Roberta D. Putnama. Dla swojego badania Autorka przyjmuje podejście drugie, wyjaśniając dokonany wybór. Także opisując badania, przywołuje różne stanowiska badaczy – tych, dla których istotne są sformalizowane grupy działania, i tych, którzy większą wagę przypisują niesformalizowanym grupom, bardziej istotnym w życiu społeczności wiejskich. Zwraca uwagę, że pierwsza forma oceny nie uwzględnia specyfiki badanego obszaru i przez to prowadzi do nietrafnych wniosków, nieodzwierciedlających rzeczywistego stanu rzeczy. W tym kontekście stawia pytanie o to, czy krytyka nieformalnych i sfamilyizowanych grup działania jest zasadna i czy można ją odnieść tylko do społeczności wiejskich, peryferyjnych (w odróżnieniu od miejskich, centralnych, gdzie działają, rzekomo dobrze i klarownie zarządzane, formalne i zinstytucjonalizowane organizacje). Przywołuje tu opinię Putnama, który większą wagę w budowaniu kapitału społecznego przypisuje nieformalnym i przyjacielskim więzom niż sztucznym i niepełnym, mającym coś imitować, stowarzyszeniom formalnym.

Autorka drugiego artykułu, prof. Maria Wieruszewska, kreśli podobnie szerokie tło. Pierwszym punktem jej rozważań jest odpowiedź na pytanie, dlaczego po początkowym sukcesie programu Leader oceny jego skuteczności spadły. Autorka wyraźnie zaznacza, że twierdzenie to nie jest wynikiem pogłębionych badań, lecz spostrzeżeniem badacza wyczulonego na interpretacje. Można by na podstawie tej informacji odrzucić zasadność i trafność artykułu, gdyż nie opiera się on na twardych danych. Byłoby to jednak negowaniem osiągnięć antropologii, która nie jest nauką bazującą na obliczeniach i analizowaniu danych, lecz na umiejętności obserwowania i interpretacji, a mimo to bardzo trafnie opisującą zjawiska społeczne. Autorka uważa, że efekty programu Leader są w Polsce nierozpoznane i że analiza danych ilościowych powinna być poprzedzona opisem antropologicznym, aby mogły one zostać prawidłowo zinterpretowane, co w mojej opinii stanowi największą wartość artykułu. Wybór metody badawczej zawsze ma charakter subiektywny i nie można obiektywnie zwaloryzować przewagi metod jakościowych (czyli np. opisu antropologicznego) nad ilościowymi (czyli analizą danych liczbowych). Wywód prof. Wieruszewskiej jest logicznie uporządkowany i zdyscyplinowany.

Autorka na początku stwierdza, że naczelną zasadą programu jest jego terytorialność. Następnie wskazuje na błędne w jej opinii opieranie się na wzorcach zachodnioeuropejskich w realizowaniu programu i częste nieuwzględnianie realiów społeczno-ekonomicznych polskiej wsi. Zwraca uwagę na istotną dla powodzenia programu potrzebę trafnego rozpoznania zasobów społecznych wsi i określenia roli poszczególnych mieszkańców w życiu zbiorowości oraz kodów językowych, którymi się posługują. Przypomina też o tym, że większe szanse na osiągnięcie interakcji i zbudowanie więzi istnieją w małych i mniej sformalizowanych grupach niż dużych i sztywnych. Dlatego też jej zdaniem ważniejsze jest budowanie lokalnych grup działania na poziomie sołectw niż gmin. Wartość Leadera upatrywana jest również w jego względnej taniości, będącej efektem

małego zasięgu działania. Ze względu na to Autorka krytykuje realizowanie programu na szczeblu gminnym. W jej opinii argumenty mówiące o tym, że kadra gminna dysponuje lepiej wykształconym i bardziej doświadczonym personelem, nie są wystarczające i zacierają jedno z podstawowych założeń programu, czyli spajanie lokalnych społeczności. Zdaniem prof. Wieruszewskiej należy się skupić na mniejszym wycinku terenu, jakim jest sołectwo. Uważam, że sposób w jaki rozpatruje ona opisane zagadnienia, dodaje im bardziej humanistycznego tonu i przybliża sedno idei – budowania więzi i interakcji w małych społecznościach wiejskich. Niestety, Autorka zupełnie nie bierze pod uwagę formalnych, nakreślonych przez Komisję Europejską, wymogów realizacji programu.

Kolejne dwa artykuły przyjmują już nieco inną perspektywę. W tekście zatytułowanym „Oddolnie czy odgórnie – jak program Leader wpływa na społeczności wiejskie” dr Ryszard Kamiński szuka odpowiedzi na pytanie, czy program wiedzie do interakcji (czy wprowadza trwałe pozytywne zmiany), czy tylko interwencji (jest jednorazowym działaniem bardziej obliczonym na zdobycie funduszy). Zastanawia się, jaki wpływ na społeczności lokalne mogą mieć odgórnie wprowadzone programy. W odróżnieniu od wcześniejszych opisów w większej mierze powołuje się na dane liczbowe. Tym, co łączy opisy dr. Kamińskiego, prof. Bukraby-Rylskiej i prof. Wieruszewskiej, jest odwołanie się do tradycji badań nad społecznościami wiejskimi i osadzenie omawianego problemu w szerszym kontekście społeczności lokalnych. Doktor Kamiński prezentuje znane metody oraz etapy pobudzania aktywności społeczności lokalnych. Podkreśla za innymi badaczami (m.in. Andrzejem Kaletą) znaczenie analizy wiedzy i zasobów, które dopiero mogą stać się podstawą dalszych działań. Mówi także o potrzebie działań kompleksowych w sferze ekonomicznej i społecznej. Jako skuteczną metodę działań prowadzących do interakcji wskazuje partnerstwo międzysektorowe, czyli współpracę sektorów publicznego, prywatnego i społecznego. Uważa, że samodzielne próby rozwiązywania problemów przez poszczególne sektory są nieskuteczne.

W dalszej części artykułu próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy program Leader zgodnie ze swymi strategicznymi założeniami (na lata 2007–2013) buduje kapitał społeczny na polskiej wsi. Przechodząc do analizy tego problemu, przypomina, że społeczności wiejskie opierają się na silnych więziach wewnętrznych. Powołując się na francuskiego socjologa Pierre’a Bourdieu, pisze także o czynnikach kształtujących pozycję jednostki w ramach grupy, co dla skutecznego i właściwego budowania struktur Leadera i lokalnych grup działania jest bardzo istotne.

Leader w swych założeniach miał być realizowany poza strukturami samorządowymi i przez osoby z nimi niezwiązane. W praktyce od samego początku wdrażania tego programu w Polsce widać duże wpływy samorządów. Mimo to Autor wystawia pozytywną opinię miejscowym grupom działania – twierdzi, że wzbogacają one lokalną demokrację. Widzi w nich również szansę budowania zaufania społecznego, które w Polsce jest bardzo niskie.

Biorąc pod uwagę zarówno zjawiska pozytywne, jak i negatywne doświadczenia Leadera do 2011 r., dr Kamiński jest zdania, że realizacja programu zawodzi.

Dzieje się tak głównie ze względu na powolne i zbiurokratyzowane metody pozyskiwania środków. Konstatuje, że dla wielu osób zaangażowanych w Leadera pozostanie on jednym z najbardziej skomplikowanych i absurdalnych sposobów pozyskiwania finansów z programów UE, przy ich relatywnie niskich wartościach. W podsumowaniu stwierdza, że to, czy Leader przyniósł pozytywne czy negatywne skutki, należy rozpatrywać na podstawie poszczególnych przypadków. W wielu realizacjach chodziło tylko o załatwienie partykularnych interesów lokalnych władz, ale są też przypadki, w których udało się zbudować wartościowe relacje, będące czymś więcej niż jednorazową interwencją. Podejście Autora pokazuje, że należy badać wszystkie przypadki jednostkowo, i w gruncie rzeczy ujawnia słabość Leadera jako całości. Moim zdaniem nie pozwala to ocenić Leadera pozytywnie, gdyż jako całościowy projekt zawodzi on, nawet jeśli pojedyncze realizacje można uznać za sukces. Słabością artykułu jest to, że jego Autor nie potrafi się zdecydować, jak w jego opinii wypada ocena programu, chociaż podejmuje takie próby.

Ostatni artykuł to w głównej mierze analiza ankiet przeprowadzonych na różnych grupach społeczności lokalnych. Badania dotyczyły Programu Pilotażowego Leader+ realizowanego w latach 2004–2008. Przeprowadzono je w losowo wybranych, 16 lokalnych grupach działania, po jednej na każde województwo. W badaniu uwzględniono zarówno osoby zaangażowane w życie lokalne, będące członkami i aktywistami miejscowych grup działania, jak i biernie przypatrujące się działaniom oraz te niemające pojęcia o istnieniu LGD. Piotr Krośniak dużo miejsca poświęca zagadnieniu liderów lokalnych – kim są, co ich pcha ku działaniu i jakie mają lub powinni mieć cechy. Na podstawie analizowanych danych tworzy typologię liderów lokalnych. Są to liderzy polityczni, lokalnego biznesu oraz społeczności lokalnych. Decydujące dla typu działania lidera jest jego nastawienie oraz rodzaj i sieć posiadanych kontaktów. Większość badanych liderów swoje kontakty budowała w miejscu pracy i są to raczej więzi słabe. Interesujące wzbogacenie danych stanowią omówienia artykułów z miejscowej prasy dotyczących Leadera i lokalnych grup działania.

Zaletą wszystkich omówionych artykułów jest erudycja Autorów, znajomość badanej problematyki, umiejętność dostrzegania kluczowych problemów. Bardzo trafnie rozpoznają oni problemy polskiej wsi, umieszczając je w historycznym kontekście, wyjaśniają też kwestię niskiej aktywności społeczności wiejskich. Każdy z badaczy starał się patrzeć na Leadera obiektywnie, nie dokonując wyłącznie krytyki czy apologii programu. Mimo to jego ocena pozostaje rozmyta, trudno jest stwierdzić na podstawie zawartych w tomie opisów, czy program spełnia swoje cele i założenia, czy też nie.

Eliza Suska